Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.03.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 25 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Zgodnie z komunikatami Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy w ostatniej dobie wojny sytuacja militarna nie uległa znaczącej zmianie. Armia i inne ukraińskie formacje zbrojne mają kontynuować uderzenia na zgrupowania wrogich wojsk, odpierają agresora na wszystkich kierunkach i niszczą jego kolumny zaopatrzeniowe. Do wyposażenia jednostek trafia zdobyczne uzbrojenie i sprzęt wojskowy najeźdźcy. Według strony ukraińskiej Siły Zbrojne FR utraciły swój potencjał ofensywny, a ich natarcie zostało zatrzymane na niemal wszystkich kierunkach. Próbują wprawdzie utrzymywać zajmowane pozycje, ale ponoszą przy tym straty, mają duże problemy z ukompletowaniem stanów jednostek oraz z personelem i logistyką. Rosjanie mają nadal prowadzić zakrojoną na szeroką skalę agresję, lecz nie zrealizowały swoich zadań – rozbicia armii ukraińskiej, dotarcia do granic administracyjnych obwodów donieckiego i ługańskiego, okrążenia Kijowa i przejęcia kontroli nad lewobrzeżną częścią kraju. Nieprzyjacielowi częściowo udało się osiągnąć cel w donieckim rejonie operacyjnym i utrzymać korytarz lądowy w południowej części obwodów chersońskiego, zaporoskiego i donieckiego.

Zdaniem Sztabu Generalnego widać zmniejszenie intensywności wykorzystania przez armię rosyjską samolotów. Przeciwnik przeprowadzał uderzenia rakietowo-powietrzne, aktywnie wykorzystując środki napadu powietrznego. W celu zastraszenia ludności i zmniejszenia potencjału gospodarczego Ukrainy skoncentrowane są one na infrastrukturze cywilnej i osiedlach mieszkaniowych. W ciągu doby Siły Powietrzne Ukrainy zniszczyły 7 celów powietrznych nieprzyjaciela (1 samolot, 4 BSP i 2 rakiety skrzydlate). Ponadto lotnictwo bombowe i szturmowe wykonywało niszczące uderzenia na zgrupowania wrogich wojsk.

Sztab Generalny w dwóch komunikatach na dobę przedstawia sytuację na poszczególnych kierunkach obrony:

- Na kierunku wołyńskim istnieje duże prawdopodobieństwo przeprowadzenia przez rosyjskie służby specjalne prowokacji w obiektach białoruskich w celu zaangażowania Sił Zbrojnych Białorusi w operację przeciwko Ukrainie.
- Na kierunku poleskim agresor nie prowadził aktywnych działań ofensywnych. Umacnia się na zajętych rubieżach i – oczekując na nadejście rezerw – przygotowuje do ataku na Kijów. W związku z postawą obrońców na niektórych kierunkach został zablokowany, a w części rejonu browarskiego wrogie jednostki pozostają odcięte od dostaw paliwa i żywności. Podczas kolejnej próby ataku na stolicę siły najeźdźcze utraciły połączony oddział 6. pułku czołgów. Rosjanie wznowili rozpoznanie lotnicze i ostrzał pozycji armii ukraińskiej z wykorzystaniem lotnictwa i artylerii.

- Na kierunku siewierskim siły agresora nie prowadziły aktywnych działań ofensywnych, kontynuują przegrupowanie i koncentrację w celu ich wznowienia. Najeźdźca nie jest w stanie zorganizować zabezpieczenia logistycznego pododdziałów i rozbudowy inżynieryjnej zajmowanych pozycji, rażonych ogniem artylerii ukraińskiej. Ze względu na znaczne straty został zmuszony do przejścia do obrony, ucieka się do minowania terenu.
- Na kierunku słobodzkim Rosjanie nie prowadzili aktywnych działań ofensywnych, lecz próbowali potajemnie przygotować się do ich wznowienia (w obwodzie biełgorodzkim zlokalizowano pozycje artylerii o wielkiej mocy). Nadal zamierzają przejąć kontrolę nad Iziumem, jednak ich pododdziały utraciły zdolność bojową i zostały powstrzymane.
- W Donbasie jednostki agresora główny wysiłek skupiają na szturmowaniu m. Popasna, Rubiżne i Siewierodonieck. Niepowodzeniem i stratami zakończyła się ich próba przełamania obrony w rejonie miejscowości Werchniotorećke. Umiejętne działania sił ukraińskich w obwodach ługańskim i donieckim pozwoliły odeprzeć siedem ataków wroga. Rosjanie mieli utracić 170 żołnierzy, 12 czołgów, 9 bojowych wozów piechoty, 3 samochody oraz samolot bombowy Su-34 i śmigłowiec (straty są doprecyzowywane). Trwa blokada Mariupola oraz ostrzał infrastruktury cywilnej miasta i naloty na nią, w szczególności na kombinat metalurgiczny Azowstal. Agresor prowadzi działania szturmowe z zachodniego i wschodniego przedmieścia w kierunku centrum, lecz nie osiąga sukcesów i ponosi straty.
- Na kierunku taurydzkim nie odnotowano znaczących zmian. W celu zapobieżenia manifestacjom w okupowanych miejscowościach obwodów chersońskiego i zaporoskiego najeźdźca przemieścił do nich pododdziały Rosgwardii, które próbują stosować środki karne wobec ludności.
- Na kierunku południowobohskim nie prowadzono aktywnych działań ofensywnych, a siły rosyjskie częściowo przeszły do obrony. Wróg jest zdemoralizowany, dochodzi do licznych przypadków opuszczania pozycji, porzucania broni i wyposażenia. Ukraińcy powstrzymują nawałę agresora i zadają mu znaczne straty.

Ukraiński resort obrony szacuje, że Rosjanie utracili łącznie 15 tys. żołnierzy (zabitych, rannych, wziętych do niewoli), 498 czołgów, 1535 wozów opancerzonych, 240 systemów artyleryjskich, 80 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 45 systemów obrony powietrznej, 97 samolotów, 121 śmigłowców, 969 pojazdów kołowych i 24 bezpilotowce.

Według Sztabu Generalnego Ukrainy w celu uzupełnienia strat wojskowe komendy uzupełnień z Kubania, Kraju Nadmorskiego, Uralu i obwodu jarosławskiego prowadzą skrytą mobilizację, ale zdarzają się przypadki uchylania się od służby. Na okupowanych obszarach obwodów donieckiego i ługańskiego agresor kontynuuje przymusową mobilizację. Rejestrowani są mężczyźni w wieku od 18 do 60 lat, o niskim morale. Większość z nich nie ma doświadczenia i chęci do walki.

Według rosyjskiego resortu obrony w nocy z 20 na 21 marca lotnictwo zniszczyło 44 ukraińskie obiekty infrastruktury wojskowej (w tym 4 stanowiska dowodzenia), 2 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 6 zestawów przeciwlotniczych Buk M-1, 3 systemy rakietowe samolotów, 3 haubico-armaty Msta-B, 4 składy amunicji, 8 czołgów, 44 bojowe wozy piechoty, 3 transportery opancerzone i 2 bezpilotowce. Łączne straty ukraińskie

Rosjanie oceniają na: 216 samolotów bezzałogowych, 180 systemów rakiet przeciwlotniczych, 1506 czołgów i innych bojowych wozów opancerzonych, 152 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 592 działa i moździerze oraz 1284 pojazdy kołowe.

Władze w Kijowie wzywają do wzmożonej czujności wobec narastającej aktywności wywiadowczej współpracowników rosyjskich służb specjalnych. Biuro Prezydenta Ukrainy zaapelowało do urzędników o nieujawnianie informacji o planach dostaw zachodniego uzbrojenia i związanych z nimi rozwiązaniach logistycznych. Przedstawicieli władz regionalnych uczulono, aby nie przekazywali danych o rozmieszczeniu sił własnych przygotowujących się do kontrofensywy.

Wśród ludności kolportowane są ulotki mające ułatwić identyfikację rosyjskiej agentury. Wskazano, że osoby te wystrzegają się tłumów, zachowują dystans od innych ludzi, unikają kontaktu wzrokowego, interesują się rozkładami jazdy komunikacji miejskiej i podmiejskiej, a także pytają o drogę do określonego celu, wykazując się nieznajomością terenu. Zwrócono też uwagę, aby nie rzucać pochopnie oskarżeń, ponieważ odnotowano już przypadki „szpiegomanii" i bezpodstawnych zarzutów, m.in. względem osób ewakuowanych.

W miastach zajętych przez okupanta dochodzi do kolejnych antyrosyjskich protestów. Ponad 1,5 tys. mieszkańców Enerhodaru wzięło udział w pokojowej manifestacji pod hasłem „Enerhodar był i na zawsze pozostanie Ukrainą!". Bezpośrednim powodem demonstracji było porwanie zastępcy mera miasta. Po zakończeniu wiecu rosyjskie służby usiłowały zatrzymać kilku protestujących, ale zostali oni odbici przez innych uczestników zgromadzenia. W Berdiańsku ok. 200–250 osób zorganizowało protest przeciwko okupacji. Żołnierze agresora użyli wobec nich przemocy fizycznej, strzelali w powietrze, zaś wielu manifestantów zostało uwięzionych. W Trościańcu w obwodzie sumskim okupanci rzucili granat w grupę cywilów, zginęło dwóch mężczyzn. Władze zniszczonego w 80–90% Mariupola i wicepremier rządu Iryna Wereszczuk odrzucili rosyjskie ultimatum z żądaniem kapitulacji (z czasem odpowiedzi do godziny 5.00 21 marca czasu moskiewskiego). Podobną odpowiedź na propozycję poddania Krzywego Rogu wystosował szef administracji wojskowej tego miasta Ołeksandr Wiłkuł (formalnie należący do prorosyjskiej partii Blok Opozycyjny), który podkreślił, że jest ono przygotowane do obrony.

W celu wymuszenia lojalności najeźdźcy kontynuują porwania przedstawicieli władz samorządowych, niektórzy wywożeni są do Rosji. Okupanci nadal terroryzują miejscową ludność i plądrują zajęte terytoria. Na masową skalę wywożą sprzęt AGD, elektronikę, samochody i żywność. Częste są przypadki rozmieszczania żołnierzy i sprzętu wojskowego agresora w obiektach infrastruktury cywilnej. Z portu w Berdiańsku rosyjskie holowniki wyprowadziły w nieznanym kierunku pięć statków załadowanych kilkudziesięcioma tysiącami ton zboża.

20 marca z siedmiu zaplanowanych korytarzy humanitarnych działały cztery. Ewakuowano 7295 osób, w tym 3985 z Mariupola do Zaporoża. Na 21 marca uzgodniono otwarcie ośmiu korytarzy w obwodach donieckim, kijowskim i ługańskim w kierunku Zaporoża, Browarów i Bachmutu.

Potok uchodźców z Ukrainy wciąż maleje – według Straży Granicznej RP 20 marca do Polski wjechało 33,8 tys. osób (spadek o 16% w porównaniu z dniem wcześniejszym), a łącznie od początku inwazji – 2,1 mln. 21 marca pociągi ewakuacyjne Kolei Ukraińskich będą kursowały z Charkowa, Dniepru, Kramatorska i Odessy do miast na zachodzie kraju.

Trwa impas w rozmowach rosyjsko-ukraińskich. Strona rosyjska usztywnia stanowisko w kwestii możliwości przerwania działań wojskowych. Rzecznik Kremla stwierdził, że nie rozważa się wprowadzenia zawieszenia broni ze względu na możliwość wykorzystania go przez siły ukraińskie do przegrupowania wojsk. Dodał też, że brak istotnego postępu w negocjacjach wyklucza obecnie możliwość zaplanowania spotkania Władimira Putina z Wołodymyrem Zełenskim.

W wystąpieniu online w Knesecie prezydent Zełenski zaapelował o pomoc w ocaleniu życia Ukraińców i ukraińskich Żydów. Jednocześnie zarzucił Izraelowi zwlekanie ze wsparciem wojskowym i wizowym dla uchodźców, a także próbę utrzymania dobrych kontaktów z agresorem. Powtórzył również, że uznaje Jerozolimę za dobre miejsce do ewentualnych rozmów z Putinem, i podkreślił, że można być pośrednikiem między państwami, lecz nie między dobrem i złem.

Komentarz

- Komunikaty Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy coraz częściej bywają sprzeczne z tymi publikowanymi przez obwodowe administracje wojskowe i władze lokalne, a w najlepszym wypadku przemilczają istotne wydarzenia, by wrócić do nich po dobie lub dwóch. Ich głównym zadaniem jest wspieranie morale walczących i społeczeństwa, przestają być natomiast źródłem informacji o sytuacji w rejonach walk. W przekazie z ostatniej doby nie uwzględniono szeroko komentowanych wydarzeń – postawionego przez Rosjan obrońcom Mariupola ultimatum na złożenie broni i opuszczenie miasta, a także uderzenia rakietowego na zgrupowanie Sił Zbrojnych Ukrainy na poligonie w okolicy Równego. W odróżnieniu od centralnych struktur armii ukraińskiej lokalnie podawane są informacje o rejonach ataków agresora oraz – szczątkowo – przebiegu walk, m.in. rosyjskim natarciu prowadzonym na zachód od Kijowa (w rejonie tzw. szosy żytomierskiej – głównej drogi wylotowej ze stolicy na zachód), zniszczeniach wskutek ostrzału i bombardowań miast i miejscowości, jak również ich możliwych konsekwencjach (w wyniku ostrzału przedsiębiorstwa Sumychimprom koło Sum nastąpił wyciek amoniaku).
- Mimo eskalacji terroru względem przedstawicieli władz lokalnych nawet miasta znajdujące się w najcięższym położeniu (jak Mariupol) bądź stojące przed perspektywą okrążenia (Krzywy Róg) nie wykazują gotowości do kapitulacji. Determinację do ich obrony za wszelką cenę deklarują także reprezentanci administracji należący do ugrupowań prorosyjskich. Jak dotąd żaden z istotnych polityków czy przedstawicieli administracji lokalnych nie przeszedł na stronę okupanta. Do kolaboracji wzywają nieliczne, skompromitowane w oczach społeczeństwa osoby całkowicie sterowane przez Moskwę – jak separatystyczny działacz Oleg Cariow, ścigany za zdradę państwa i od lat ukrywający się w Rosji.
- Trwający opór społeczny uniemożliwia wojskom agresora bezproblemowe kontrolowanie zajętych miejscowości. Brak poparcia ze strony ludności cywilnej skutkuje dalszymi

represjami i brutalizacją działań wobec protestujących. Wojska rosyjskie kontynuują rabunek towarów przemysłowych, samochodów i żywności oraz plądrowanie domów i mieszkań. Zachowanie okupanta świadczy o tym, że nie miał on szerzej nakreślonego planu szybkiego zagospodarowania zajętych terenów i takiego postępowania z cywilami, które skutecznie zapewniłoby mu ich wsparcie lub przynajmniej obojętność.

- Wzrasta zagrożenie działalnością dywersyjno-wywiadowczą na zapleczu sił ukraińskich. Władze w Kijowie po raz kolejny apelują o czujność i wsparcie organów ścigania w identyfikacji rosyjskiej agentury. Ograniczane jest również szczegółowe informowanie o sytuacji sił zbrojnych i ich aktywności na polu walki i zapleczu. Wprowadzanie tzw. cenzury wojennej ma utrudnić przeciwnikowi pozyskiwanie danych o znaczeniu wojskowym z otwartych źródeł.